

Marszałek zainteresowany komunalizacją PKS-ów

Małgorzata Bujara

2009-11-04, ostatnia aktualizacja 2009-11-04



Marszałek podkarpacki Zygmunt Cholewiński wysłał ofertę do Ministerstwa Skarbu Państwa. Wcześniej, w końcu września, przekazał tam wstępny wniosek. Teraz poparł go jeszcze specjalną uchwałą sejmiku, w której radni popierają pomysł.

- Chcemy przejąć te PKS-y z terenu województwa podkarpackiego, których właścicielem w stu procentach jest skarb państwa - potwierdza marszałek Cholewiński.

Marszałek chciałby przejąć te podmioty w ramach komunalizacji, którą MSP zaplanowało w stosunku do blisko 50 spółek w kraju. W końcu września resort wystąpił do 11 marszałków z prośbą o rozważenie możliwości przejęcia udziałów tych firm.

- My chcemy przejąć te PKS-y, bo jesteśmy, jako samorząd województwa, odpowiedzialni za organizację przewozów pasażerskich. Trzeba też pamiętać, że to są firmy, które mają określony majątek - podkreśla marszałek Cholewiński.

Teraz Ministerstwo Skarbu analizuje podkarpacki wniosek. Jak poinformował nas rzecznik resortu Maciej Wewiór, komunalizacja jest procesem bezpłatnego przekazania akcji samorządowi i nie wiąże się z żadnymi opłatami.

- Wszystkie te oferty są dobre. Wiem też, że zainteresowane przejmowaniem PKS-ów są związki gmin i powiaty. Trudno dziś powiedzieć, które oferty są lepsze. Marszałek może zintegrować ten transport i powołać np. jedną dużą spółkę, która będzie zarządzać autobusami w całym województwie. Z kolei związki gmin też są ciekawym rozwiązaniem. Dziś trudno powiedzieć, kto ma większe szanse - mówi wiceminister Bury.

Z kolei są takie regiony, w których marszałkowie nawet nie chcą słyszeć o przejmowaniu PKS-ów. Tak powiedzieli marszałkowie śląski, świętokrzyski oraz warmińsko-mazurski. Inni proszą o dodatkowe informacje.

- Niemal wszystkie przedsiębiorstwa na naszym terenie są w bardzo złej kondycji finansowej. Dwa straciły płynność finansową. Średni wiek taboru to 15-16 lat. Firmy te wymagają ogromnego dokapitalizowania, na które nas nie stać. Szansą dla tych podmiotów jest prywatyzacja, a nie komunalizacja - uzasadnia Zdzisław Wrzałka, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.